

Słowacja: lewicowa ofensywa partii rządzącej

Jakub Groszkowski

28 czerwca na kongresie rządzącej lewicowej partii Smer lider ugrupowania premier Robert Fico przedstawił listę 15 kroków, których celem jest podniesienie poziomu życia obywateli. Obok przedsięwzięć czysto socjalnych (m.in. wzrost płacy minimalnej i emerytur, spadek ceny gazu dla odbiorców indywidualnych, darmowe bilety kolejowe dla uczniów, studentów i emerytów) Fico zapowiedział też działania pro wzrostowe, mające przyczynić się do spadku ponad 14-procentowego bezrobocia (m.in. wsparcie start-upów, ulgi podatkowe dla firm inwestujących w badania i rozwój oraz oferujących praktyki uczniom). Zapowiadanym działaniom towarzyszą zmiany w rządzie: zdymisjonowano ministrów gospodarki i szkolnictwa oraz pięciu wiceministrów. Poparcie dla Smeru spada od przegranej w marcowych wyborach prezydenckich, w których premiera Ficę pokonał kandydat niezależny Andrej Kiska. Mimo iż Smer z wynikiem 32% pozostaje liderem sondaży, wynik ten jest najniższym od czterech lat.

Komentarz

- Głównym celem ofensywy politycznej premiera Ficy jest odwrócenie negatywnego dla partii trendu w sondażach, w których spadkowi poparcia dla Smeru od paru miesięcy towarzyszy wzrost popularności nowej partii Sieť (Sieć) Radoslava Procházki, liberalnej gospodarczo i konserwatywnej obyczajowo. Sieť może co prawda liczyć jedynie na 16% głosów, sukces tej partii daje jednak szansę opozycyjnej centroprawicy na powtórkę z 2010 roku, gdy mimo wygranej Smeru w wyborach parlamentarnych koalicję rządową powołały ugrupowania centroprawicowe.
- Przedstawiony przez premiera „pakiet pozytywnych działań” ma dowieść społeczeństwu, że dzięki właściwej polityce jego partii Słowacja poradziła sobie z kryzysem gospodarczym i może sobie pozwolić na bardziej szczodłą politykę socjalną. Dla Smeru kluczowe jest, aby pozytywne wskaźniki makroekonomiczne (wzrost PKB w 2014 roku prognozowany jest przez bank narodowy na 2,4%) przełożyły się na poprawę standardu życia jeszcze przed wyborami parlamentarnymi zaplanowanymi na wiosnę 2016 roku. Przedstawione przez rząd plany mają wejść w życie z początkiem przyszłego roku, a część jeszcze przed jesiennymi wyborami samorządowymi. Twarzą zapowiadanych zmian staną się prawdopodobnie nowo powołani ministrowie, którzy zastąpią niepopularnych poprzedników.
- Należy oczekiwać, że przedstawiony przez premiera pakiet zostanie w dużej mierze wprowadzony w życie. Oficjalnie ma to kosztować budżet 250 mln euro rocznie (0,35%

PKB), rząd nie przedstawił jednak szczegółowych wyliczeń. Na tle krajów strefy euro słowackie finanse publiczne prezentują się dobrze, barierą dla rządu jest jednak zobowiązanie do utrzymywania niskiego poziomu długu publicznego. Ubiegłoroczne przekroczenie progu 55% zmusiło w tym roku rząd do zamrożenia 3% wydatków budżetowych i zawiesiło rezerwę budżetową w kancelarii premiera. Ministerstwo Finansów zakłada, że w tym roku dług publiczny wyniesie 56,5%, jeśli plan ten się nie powiedzie i dług przekroczy 57%, rząd i samorządy będą musiały przygotować na kolejny rok zbilansowany budżet. Oznacza to, że gabinet Ficy zdecydował się na ryzykowną grę.